

26 sierpnia br. odbyło się posiedzenie plenarne Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Na wstępie zdecydowano o przeniesieniu na połowę września debaty dotyczącej finansowania oświaty ze względu na fakt, że minister edukacji narodowej nie mógł uczestniczyć w spotkaniu. Podczas debaty omówione zostaną również pierwsze dni funkcjonowania szkół i przedszkoli w warunkach reżimu sanitarnego. Samorządowcy chcą, by – ze względu na wagę problemów - wziął w niej udział również premier Mateusz Morawiecki.

Stan przygotowań na powrót do szkół i przedszkoli

Sierpniowe spotkanie KWRiST zdominowała kwestia przygotowania szkół i przedszkoli na powrót dzieci i młodzieży. Informację o stanie przygotowań przedstawiła wiceminister edukacji, Marzena Machałek oraz Główny Inspektor Sanitarny, Jarosław Pinkas.

Wszystkie bieżące informacje można znaleźć na stronie internetowej ([tutaj](#)), zaś wytyczne zostały przekazane samorządom przez system informacji oświatowej. Specjalny zespół rządowy, w którego składzie są przedstawiciele resortu edukacji, zdrowia, cyfryzacji, rodziny, pracy i polityki społecznej oraz GIS na bieżąco monitoruje sytuację, również w innych krajach i pracuje nad odpowiednimi rozwiązaniami. Wytyczne i rekomendacje będą dostosowywane do zmieniającej się sytuacji. Również zbiór najczęstszych pytań i odpowiedzi, tzw. Q&A będzie systematycznie powiększany, w tej chwili tak się dzieje po spotkaniach z powiatowymi inspektorami sanitarnymi.

Limit w przedszkolach – 1,5 m kw. na dziecko

Jedną z najważniejszych informacji, na którą niecierpliwie czekali samorządowcy dotyczyła zmniejszenia limitu powierzchni przypadającej na dziecko w przedszkolu do 1,5 m kwadratowego. To oznacza, że więcej dzieci będzie mogło od września uczestniczyć w zajęciach. Samorządowcy oczekiwali jednak całkowitego zniesienia limitów, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami resortu edukacji.

- Ta powierzchnia została istotnie zmniejszona. Byłoby nonszalancją z naszej strony, gdybyśmy w obecnej sytuacji epidemicznej całkowicie znieśli limit – przekonywał Jarosław Pinkas, Główny Inspektor Sanitarny.

Samorządowcy protestowali przeciwko temu, że tak ważne dla nich rozporządzenia regulujące funkcjonowanie edukacji (opublikowane 15 sierpnia) nie były z nimi konsultowane. Rozwiązania powinny być wypracowywane wraz z praktykami – dyrektorami szkół oraz samorządowcami jako organami prowadzącymi szkoły. To oni potem realizują na co dzień zapisy rozporządzeń.

Decyzje związane z wystąpieniem koronawirusa winni podejmować inspektorzy

Samorządowcy podnieśli też kwestię odpowiedzialności za podejmowanie decyzji w przypadku zarażenia koronawirusem na terenie szkoły, domagając się zdjęcia jej z dyrektora szkoły i przekazania inspektorom sanitarnym. Dyrektorzy powinni mieć natomiast uprawnienia do wprowadzania pewnych zaostrzeń na terenie szkoły, takich jak mierzenie temperatury przed wejściem czy obowiązek noszenia maseczek.

Jak wyjaśniała wiceminister Machałek, w rozporządzeniu co prawda zostało zapisane, że inspektor sanitarny wydaje opinię, ale jest ona wiążąca dla dyrektora, a więc skutek prawny ma taki sam jak decyzja.

Kategoria: Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Opublikowano: piątek, 28, sierpień 2020 10:05

Ewelina Kocemba

Odsłony: 1017

Z różnych miast dochodzą też sygnały o problemach z kontaktem z Sanepidem, trudnościach z dodzwonieniem się. W razie problemów po rozpoczęciu roku szkolnego, usprawnienie tego kontaktu będzie kluczowe. Jak zapewniała wiceminister Machałek, są specjalne linie telefoniczne w sanepidzie dla dyrektorów szkół, bo decyzje muszą być podejmowane błyskawicznie, w ciągu jednej - dwóch godzin. We wszystkich powiatach odbędą się spotkania z inspektorami sanitarnymi. Przygotowane są schematy postępowania w przypadku podejrzenia zakażeniem.

Samorządowcy chcą też, aby szkoły i organy prowadzące zostały ubezpieczone na wypadek roszczeń, jeśli okaże się, że w szkole doszło do zakażenia i jakieś procedury zawiodły. Została również przedstawiona propozycja utworzenia specjalnego rządowego programu na zwiększone zadania związane z koronawirusem, np. na zmniejszanie liczby uczniów w salach czy wprowadzenie nauczania hybrydowego, bo to wszystko będzie pochłaniało dodatkowe środki, których nie ma w budżetach samorządowych.

Skutki finansowe nie do przyjęcia

Komisja Wspólna negatywnie zaopiniowała projekt nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, dotyczącej wprowadzenia tzw. estońskiego CIT-u ze względu na fakt, że w ciągu 3 lat spowoduje ubytek dochodów samorządowych, głównie wojewódzkich na ponad 4 mld zł.

Z tego samego powodu – negatywnych skutków dla samorządowych budżetów - negatywną opinię otrzymał projekt Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2021 roku.

Źródło: ZMP